

Muszę podkreślić, że bardzo pozytywne wrażenie zrobiła na mnie organizacja meczu ligi okręgowej w Mechnicach. Spodobał mi się też tamtejszy stadion. A że i mecz, w którym padło 8 bramek, był emocjonujący i ciekawy, to wyjazd tam uważam za bardzo udany. Na uwagę zasługuje to, że wydają tam programy meczowe i mają spikera, który sam w sobie jest atrakcją meczu.



Do Mechnic wybrałem się z dwóch powodów. Mecz Mechnic ze Staroścínem rozgrywano o 14.00 i łatwo mogłem go połączyć z wyjazdem na II ligę do Opolą. Do tego stamtąd na obiekt opolskiej Odry jest niecałe 9 km. Ponadto nigdy wcześniej nie byłem w Mechnicach na meczu. Szczerze mówiąc, to do tego dnia nie do końca wiedziałem, gdzie ta miejscowość leży, poza tym, że w moim województwie.

Wchodząc na obiekt rzuca się w oczy reklama zakładu kamieniarskiego wykonującego nagrobki, co widząc pomyślałem, że to brzmi jak napis: Witajcie w krainie, gdzie obcy ginie.

Kończąc żarty wróćmy do pochwał w stronę organizatorów meczu. Za darmo rozdawane są tam programy meczowe. Wydawane są jako Mechnicki Niedzielnik Sportowy. Z okazji meczu ze Staroścínem wydano 262 numer. Miał 4 strony i jak mi wyjaśnił spiker, był wyjątkowo chudy. W nim wyniki lig polskich od Ekstraklasy do klasy A.

Słuchając spikera wydawało mi się, że to Tadeusz Szuk z programu 1 z 10 mówi. Spokojnie i z inteligentnym dowcipem komentował sobie wydarzenia boiskowe. Np. strzelenie 2 bramek przez jednego z zawodników skwitował, że było to efektem tego, że na meczu pojawili się spóźnieni jego rodzice. Stwierdził, że szkoda, że nie byli od początku.

Na meczu sprzedawano różne napoje i przekąski. Nie było piwa lanego, czy kiełbasek z grilla, ale sam fakt, że coś można było kupić, to już jest godne pochwały. Stadion jest tak zbudowany, że daszek budynku klubowego daje schronienie kibicom przed deszczem. Na obiekcie są plastikowe krzeselka. Ogólnie bardzo fajny obiekt.

Spotkanie oglądało około 90 widzów. Żadnego dopingu nie prowadzili, ale po meczu chwilę pokrzyczeli, co można zobaczyć na filmiku. Niektórzy mieli klubowe szaliki.

Mecz mógł się podobać. Do przerwy był bardzo wyrównany. Obie drużyny na przemian zdobywały gole, a że pierwsi trafili gospodarze, to po 45 minutach prowadzili 2:1. Gdy na początku II połowy Staroścín wyrównał, to nikt by się wtedy nie spodziewał, że ostatecznie Mechnice wygrają aż 6:2. Ostatnią bramkę zdobyły z rzutu karnego i można ją zobaczyć na poniższym filmie.

Obie drużyny mają bardzo żywo reagujących trenerów.

Tak wysokie zwycięstwo Mechnic może zaskakiwać, bo w pierwszej kolejce Starościn wygrał swój mecz 9:1 i przyjechał w roli lidera. Mechnice miały z kolei tylko 1 punkt za remis w poprzednim meczu ligowym.

Żeby ten tekst nie był taki mocno pochwalny, to spróbuję na siłę poszukać jakieś minusy organizacyjne. Dla mnie to brak biletów, ale poza kolekcjonerami tych papierków nikt mnie w tej kwestii nie poprze. Można by jeszcze przyczepić się do krzywej linii końcowej. Widać to na jednym ze zdjęć.

{morfeo 205}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}